

KS. KRZYSZTOF ADAMSKI

## TRANSHUMANIZM – MIĘDZY UTOPIĄ, BIOTECHNOLOGIĄ A GNOZĄ

Nikogo nie trzeba w dzisiejszym świecie przekonywać, że dynamiczny rozwój nauki i techniki, wyrażający się w procesach coraz większej specjalizacji i indywidualizacji, wywiera zasadniczy wpływ na materialną oraz duchową egzystencję współczesnego człowieka i zarazem oddziałuje na społeczeństwo w jakim on żyje. Postęp naukowo-techniczny sam w sobie jest zjawiskiem ambiwalentnym, gdyż z jednej strony pomaga przewyciężyć szereg trudności, jakie w dawnych stuleciach towarzyszyły człowiekowi, wydając się niepokonalnymi, ale z drugiej inspiruje człowieka do tworzenia i realizacji utopijnych wizji nowego człowieka, wolnego od trudności minionego czasu i żyjącego w przebudowanym do jego możliwości nowym „wspaniałym” świecie. Konkretyzacją tych wizji jest idea posthumanistyczna, głosząca nową jakość w egzystencji człowieka zespolonego ściśle z osiągnięciami nauki i techniki, różnego w swej naturze od człowieka epoki minionej. Najbardziej radykalnym nurtem posthumanizmu jest analizowany w niniejszym tekście transhumanizm, spajający w sobie odwieczną tęsknotę za nieśmiertelnością z nauką cybernetyką zakładającą jedność pracującego człowieka oraz maszyny umożliwiającej mu wykonywaną pracę. Refleksje zawarte w niniejszym artykule przedstawione są w perspektywie normy antropologicznej stawiającej w centrum, będącym punktem odniesienia, dobro człowieka jako wartość najwyższą. W pierwszym punkcie rozważań zostanie przedstawiona istota transhumanizmu w odniesieniu do eugeniki oraz innych coraz szerzej dziś stosowanych w medycynie praktyk biotechnologicznych. Drugi punkt rozważań ukazuje historię idei transhumanistycznej, począwszy od starożyt-

nych mitycznych tęsknot za osiągnięciem nieśmiertelności i doskonałości, do prezentacji poglądów „ojca” nowoczesnego transhumanizmu N. Fiodorowa. Trzeci punkt rozważań przedstawia transhumanistyczną wizję człowieka, natomiast czwarty kreśli panoramę najbardziej znanych luminarzy transhumanizmu zgrupowanych we wpływowych organizacjach lansujących ich poglądy. Piąty punkt rozważań ukazuje krytykę prezentowanego prądu ideowego na gruncie filozofii społecznej z wyeksponowaniem poglądów F. Fukujamy określającego go mianem najbardziej niebezpiecznej współczesnej idei. Ostatni szósty punkt niniejszych rozważań stanowi próbę krytyki transhumanizmu w perspektywie normy antropologicznej. Niniejszy tekst jedynie nakreśla stosunkowo nowy problem coraz popularniejszej w niektórych kręgach doktryny posthumanistycznej wykazując konieczność dalszych badań tegoż fenomenu na gruncie antropologii teologicznej.

#### I. CO TO JEST TRANSHUMANIZM I CZYM RÓŻNI SIĘ OD EUGENIKI ORAZ INNYCH PRAKTYK BIOTECHNOLOGICZNYCH?

Transhumanizm, to wspólne określenie konglomeratu różnych idei i poglądów filozoficznych związanych z poszukiwaniem nieśmiertelności. Najogólniej można mianem transhumanizmu<sup>1</sup> określić ideę postulującą użycie nauki i techniki do poprawy psychicznej oraz fizycznej kondycji<sup>2</sup> człowieka. Samo dążenie do poprawy jakości życia gatunku ludzkiego, poprzez zbiorowe ingerencje biomedyczne, nie wydaje się zbyt nowe, gdyż pod względem celu ściśle jest związane z eugeniką również mającą na celu „skonstruowanie” idealnego człowieka, wolnego od chorób oraz niedoskonałości umysłowych, mającego stworzyć nowe, zdrowe społeczeństwo<sup>3</sup>. Jednakże transhumanizmu nie można ściśle utożsamiać z eugeniką, kładącą nacisk na biomedycynę, gdyż prowadzi on do tworzenia nieśmiertelnych hybryd złożonych z człowieka i urządzeń elektronicznych (humanoidów czy cyborgów) nie odrzucając

---

<sup>1</sup> Samo określenie idei pochodzi od ang. *transistory human*, czyli „przejściowa forma człowieka”. Przez jej zwolenników transhumanizm oznaczany jest symbolami: „H+”, „h+” lub „>H”. Jako pierwszy terminu „transhumanizm” użył Julian Huxley w książce *New Bottles for New Wine* z 1957 r.

<sup>2</sup> Określenie „kondycja ludzka” jest używane przez transhumanistów zamiast pojęcia „natura ludzka”.

<sup>3</sup> Por. B. Chyrowicz. *Eugenika*. W: A. Muszala (red.). *Encyklopedia bioetyki. Personalizm chrześcijański. Głos Kościoła*. Radom 2005 s. 148-153.

jednocześnie zaawansowanej biotechnologii, jeśli zmierzałaby ona do tego samego celu. Można uznać, że transhumanizm aspiruje do wyższej pozycji niż inżynieria biotechnologiczna, gdyż głosi zmianę natury ludzkiej na postludzką. Ma się zatem w tym przypadku do czynienia z nową jakością człowieka, a raczej postczłowieka<sup>4</sup>.

Pojęcie „transczłowiek” można rozumieć jako ogniwo pośrednie pomiędzy współczesnym człowiekiem a wspomnianym postczłowiekiem mającym stanowić końcową fazę cybernetyzacji człowieka, czyli zespolenie ciała ludzkiego z maszyną. Aby osiągnąć ten cel konieczne jest na początku tych starań uzyskanie tzw. wolności morfologicznej, umożliwiającej takie ukształtowanie ciała, aby osiągnęło ono w rezultacie zaplanowaną uprzednio formę. Ideałem ma stać się tym względzie „przepływ umysłu” (*mind uploading*), czyli przeniesienie umysłu z formy biologicznej do komputera i stworzenie w ten sposób pożądanego cyborga czy humanoida. Zdaniem entuzjastów transhumanizmu fizyczne oraz umysłowe możliwości „postczłowieka” dalece przewyższyłyby jakiegokolwiek najwybitniejszego („nieposzerzonego człowieka”), który byłby mądrzejszy od jakiegokolwiek ludzkiego geniusza i tym samym zdolny do łatwiejszego zapamiętywania różnych rzeczy. Jego ciało nie byłoby podatne na choroby i starzenie, dając mu nieograniczoną młodość oraz wigor. Jego zdolność do przeżywania uczuć, doświadczenia przyjemności, miłości lub piękna sztuki byłaby niewyobrażalnie rozszerzona. Postczłowiek nie musiałby już odczuwać ani zmęczenia, ani nudy, ani też irytacji z powodu niewiele znaczących drobiazgów<sup>5</sup>.

Narodziny postczłowieka ma poprzedzać tzw. osobliwość technologiczna (*technological singularity*) stanowiąca analogię do osobowości grawitacyjnej<sup>6</sup>. Mówiąc prościej, chodzi tu o moment powstania sztucznej inteligencji, która miałaby w rezultacie połączyć się z inteligencją przyrodzoną. Pojęcie *technological singularity* wprowadził w latach 80. XX wieku pisarz *sci-fi* Vernor Vinge (ur. 1944), a w roku 1993 stwierdził, że nastąpi ona prawdopodobnie w latach 2005-2030. Osobliwość technologiczna ma zatem przynieść światu nową sztuczną inteligencję, która może rozwijać się nieporównywalnie szybciej niż inteligencja ludzi, którzy ją stworzyli. Dynamika postępu tech-

---

<sup>4</sup> Por. E. B e n d y k. *Utopia posthumanizmu*. W: P. Żuk (red.). *Spotkania z utopią w XX w.* Warszawa 2008 s. 107-108.

<sup>5</sup> Por. N. B o s t r o m. *The Transhumanist FAQ. A general introduction version 2.1.* Oxford 2003 s. 5.

<sup>6</sup> Mianem osobliwości grawitacyjnej określa się w astronomii obszar, w którym przyspieszenie grawitacyjne jest nieskończone.

nicznego ma radykalniej przewyższać ludzkie możliwości poznawcze, w związku z czym ma nastąpić kres ery ludzkości i nadejście „Roboty Odkupiciela”<sup>7</sup>.

Dzisiejsze, powszechnie akceptowane, rozumienie transhumanizmu, wprowadził do obiegu naukowego Max More, twierdzący, że ambicją transhumanistów jest kontynuacja renesansowego humanizmu, czyli okazywanie szacunku dla rozumu i nauki oraz nacisk na postęp ludzkości i tym samym docenianie roli człowieczeństwa (czy też transcłowieczeństwa) w doczesnym życiu, a nie w nadnaturalnym „życiu po śmierci”. Od historycznego humanizmu kierunek ten różni się przyzwoleniem i oczekiwaniem na radykalne zmiany w naturze człowieka i możliwościach ludzkiego życia, oferowanych przez nowoczesne technologie (np. neurologia, neurofarmakologia, przedłużenie życia, nanotechnologia, sztuczna superinteligencja, zamieszkanie przestrzeni kosmicznej, w zestawieniu z racjonalną filozofią i systemem wartości)<sup>8</sup>.

Podstawowym założeniem transhumanizmu jest darwinowskie uznanie, że obecna ludzkość nie stanowi końca ewolucji, ale dopiero jej początek. Wynika z tego, iż ruch transhumanistyczny może być rozumiany dwojako. Po pierwsze, jako badanie konsekwencji, obietnic i potencjalnych zagrożeń wynikających z użycia nauki, techniki i innych środków twórczych mających na celu przewyżczenie podstawowych ludzkich ograniczeń, a po drugie, jako ruch intelektualno-kulturowy, pozytywnie odnoszący się do możliwości oraz potrzeby fundamentalnej zmiany ludzkiej kondycji, szczególnie przez wykorzystanie nowych technologii do wyeliminowania procesu starzenia się i do

---

<sup>7</sup> Por. R. B a r b r o k. *Przyszłości wyobrażone. Od myślącej maszyny do globalnej wioski*. Tł. J. Dzierżowski. Warszawa 2009 s. 21.

<sup>8</sup> Dla przykładu czołowy transhumanista, N. Bostrom, definiuje tę ideę jako luźno ujmowany ruch promujący interdyscyplinarne podejście do zrozumienia oceny możliwości usprawnienia ludzkiego organizmu otwierającej się przed człowiekiem na skutek postępu technologicznego. Związany jest on ściśle z inżynierią genetyczną i technologiami informatycznymi oraz oczekiwanymi w przyszłości nowymi technologiami, takimi jak nanotechnologia molekularna oraz sztuczna inteligencja. Transhumanizm ma na celu aplikację usprawnień prowadzących do radykalnego przedłużenia trwałości ludzkiego życia, wytrzebień chorób i eliminację niepotrzebnego cierpienia, wzrost ludzkiej wydajności intelektualnej, fizycznej oraz emocjonalnej. Do wymiaru indywidualnego dochodzą jeszcze postulaty społeczne, takie jak: kolonizacja przestrzeni kosmicznej, stworzenie inteligentnych maszyn, tworzenie nowych modeli ekonomicznych, społecznych i instytucjonalnych, rozwój kultury, sztuki oraz technik psychologicznych. Por. N. B o s t r o m. *Wartości transhumanistyczne*. Tł. S. Szostak, E. Binswanger-Stefańska. W: <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6014> (dostęp 1.12.2012); por. E. B e n d y k. *Zatruta studnia. Rzecz o władzy i wolności*. Warszawa 2002 s. 87.

ogromnego udoskonalenia intelektualnych, fizycznych i psychicznych możliwości człowieka<sup>9</sup>.

Z punktu widzenia nauk społecznych transhumanizmowi najbliżej jest do technokracji (idea rządów specjalistów), czy technokratyzmu (systemu społecznego zbudowanego na idei technokracji), zaś z perspektywy bioetycznej, co zostało pokazane wyżej, najbliżej mu do eugeniki. Jednakże tradycyjna eugenika, wywodząca się od F. Galtona, chciała ulepszać człowieka z pokolenia na pokolenie w oparciu o dziedziczny dobór genetyczny, co oznaczało w wymiarze negatywnym eliminację osobników mniej wartościowych. Transhumanizm od takiego rodzaju praktyk się odżegnuje i woli nawiązywać do renesansowego humanizmu, stawiając w centrum zainteresowań człowieka, którego chce obdarzyć doskonałością. Można za to stwierdzić, że znacznie bliżej omawianej idei do neoeugeniki, powstałej w USA w latach 40. XX w., polegającej na propagowaniu postępu nauki i techniki w udoskonalaniu człowieka w celu stworzenia nowego doskonałego społeczeństwa składającego się z wyselekcjonowanych drogą genetycznego doboru elitarnych grup genialnych znakomitości i wybitnych fachowców reprezentujących wszystkie dziedziny życia zbiorowego<sup>10</sup>.

Można odnieść mylne wrażenie, że pojęcie transhumanizmu odnosi się jedynie do wyodrębnionej jednostki ludzkiej, bez uwzględnienia kontekstu społecznego, w jakim się znajduje. Trzeba jednak zauważyć, że transhumanizm stanowi podstawę dla tworzenia nowych, technokratycznych ideologii społecznych, takich jak: nanosocjalizm (czy też socjalizm transhumanistyczny, będący syntezą tradycyjnego socjalizmu i transhumanizmu); transhumanizm demokratyczny, propagowany przez J. Hughesa, będący typem filozofii politycznej zawierającej w sobie tradycyjną demokrację, demokrację liberalną, demokrację bezpośrednią oraz sam transhumanizm<sup>11</sup>.

Wśród rozmaitych nurtów dzisiejszego transhumanizmu wyróżnić można ekstropianizm, czyli wczesny nurt transhumanizmu, kładący nacisk na wdraża-

---

<sup>9</sup> Por. B o s t r o m. *The Transhumanist FAQ* s. 4.

<sup>10</sup> Por. A. M u c h o w s k a. *Eugenika a transhumanizm. Nowe środki i stare cele*. W: R. Stefański, A. Zamojski (red.). *Współczesny człowiek w społeczeństwie informacyjnym. Egzystencja – ideologia – moralność*. Toruń–Kielce 2010 s. 361-362. Zdaniem autorki eugeniczny model „nowego społeczeństwa” zdradza wyraźnie rysy społeczeństwa opartego na zasadach rasistowskich. Zakładając stwarzanie pewnych grup o wyselekcjonowanych właściwościach, czyli elit tworzonych za pomocą technik biologicznych, co doprowadziłoby do dyskryminacji w postaci powstania społeczeństwa składającego się jedynie z elit i pospólstwa.

<sup>11</sup> J. H u g h e s. *Citizen Cyborg: Why Democratic Societies Must Respond to the Redesigning Human of the Future*. New York 2004.

nie zasad ekstropii<sup>12</sup> jako symbolu ciągłego postępu oraz zaznaczyć znaczenie imperatywu hedonistycznego uznającego konieczność używania technologii do wyeliminowania cierpienia wszelkich świadomych istot żyjących. Posthumanizm, to nurt rozwijający w sobie wspomniany renesansowy humanizm tak, aby jego zasady przystawały bardziej do XXI w. Zamierza on „strącić człowieka z piedestału władcy wszelkiego stworzenia i architekta kończącego boskie dzieło”. Warto wyróżnić w tym kontekście nurt prometeistyczny, czyli religijną syntezę kosmoteizmu oraz transhumanizmu. Z kolei nurt zwany syngularytarianizmem stanowi wiarę w to, że technologiczna osobliwość jest możliwa do osiągnięcia i pożądana dla rozwoju ludzkości. Z nurtem transhumanistycznym związany jest także transutopianizm wiążący radykalny technoutopizm z transhumanizmem<sup>13</sup>.

Podsumowując, za A. Muchowską, idee transhumanistyczne można rozpatrywać na trzech płaszczyznach. Po pierwsze, w sensie neutralnym aksjologicznie, jako badanie konsekwencji, możliwości oraz potencjalnych zagrożeń wynikających z postępu nauki i techniki w przewyżnianiu ludzkich ograniczeń i ułomności. Po drugie, jako ruch intelektualno-kulturowy popierający zmiany ludzkiej kondycji (czyli wyeliminowanie procesu starzenia, powiększenie możliwości intelektualnych i fizycznych) poprzez wykorzystanie nowoczesnej techniki. Oraz po trzecie, jako wspomniane wyżej przedłużenie humanizmu, gdyż oba nurty (tradycyjny i progresywny) na pierwszym miejscu stawiają człowieka, jako jednostkę, którą można udoskonalać i starać się, aby było jej lepiej, uznając, że nowoczesne środki naukowo-techniczne pozwolą człowiekowi wznieść się ponad tradycyjnie rozumiane człowieczeństwo<sup>14</sup>.

## II. HISTORIA IDEI TRANSHUMANISTYCZNEJ – W POSZUKIWANIU *HOMO PERFECTUS*

Poszukiwanie eliksiru życia, młodości i nieśmiertelności było przedmiotem dążeń ludzkości od jej zarania. Prehistoria ludzkiej cywilizacji pokazuje, że u jej najgłębszego fundamentu leży dążenie do nieśmiertelności, o czym

---

<sup>12</sup> Ekstropia [Extropia], to przeciwieństwo entropii, czyli termodynamicznej funkcji stanu określającej kierunek przebiegu procesów spontanicznych, czyli samorzutnych, w odosobnionym układzie termodynamicznym. Extropia uznaje, że ukierunkowany postęp w nauce i technologii w konsekwencji zaprowadzi człowieka do nieśmiertelności.

<sup>13</sup> Por. <http://en.wikipedia.org/wiki/Transhumanism> (dostęp 1.12.2012).

<sup>14</sup> Por. M u c h o w s k a, *Eugenika a transhumanizm* s. 362-363.

świadczą pochówki ludzkich szczątków. Gdyby nie fakt pochówku, co stwierdził w swoim czasie Giambattista Vico, to nie wiadomo byłoby czy ma się do czynienia z człowiekiem czy ze zwierzęciem, a skoro człowieka się grzebie, to oznacza, iż nie umiera on cały, a przez to zakłada się, że będzie on żył nadal w innym wymiarze czasoprzestrzennym<sup>15</sup>. A zatem trudno się dziwić, iż człowieka fascynowało przez wieki dążenie do uzyskania nieśmiertelności, aby żyć nadal w tym wymiarze, jaki zna. Taką właśnie interpretację chowania zmarłych da się wyczytać z dzieł ideowego twórcy transhumanizmu Nikołaja Fiodorowicza Fiodorowa (1829-1903), o którym szerzej w dalszym toku wywodu.

Najbardziej wyraźne przykłady takich dążeń w starożytności odnajduje się na kartach najstarszego dzieła literackiego na świecie, a mianowicie „Eposu o Gilgameszu”, w którym to dążenie do nieśmiertelności jest głównym motywem postępowania tytułowego Gilgamesza po śmierci jego przyjaciela Enkidu. Wątki dążenia do nieśmiertelności w wymiarze doczesnym można odczytać także z mitu o Prometeuszu, a w kręgach kabały żydowskiej choćby w legendzie o Golemie<sup>16</sup>.

Współczesny transhumanizm jest bezpośrednim dziedzictwem myśli oświeceniowej gloryfikującej zlaicyzowaną, chrześcijańską ideę postępu, co widać dla przykładu w empiryzmie Francisa Bacona, przedstawionym w jego głównym dziele *Novum Organum*. Inny nowożytny myśliciel, Giovanni Pico della Mirandola, mówił o „rzeźbieniu własnego pomnika”, zaś piewca idei postępu Nicolas de Condorcet postulował przedłużenie ludzkiego życia poprzez działania medyczne. Wątki dotyczące przedłużania życia odnaleźć można także u Beniamina Franklina. Jak już zostało uprzednio nadmienione, K. Darwin twierdził, w swej teorii ewolucji, że aktualny stan ludzkości nie oznacza jeszcze końca jej rozwoju, lecz dopiero jej początkową fazę<sup>17</sup>.

Dwudziestowieczne podejście do kwestii transhumanizmu nosi na sobie piętno poglądów Fryderyka Nietzschego (1844-1900), dla którego obecny człowiek to tylko ogniwo pośrednie między zwierzęciem a nadczłowiekiem (*übermenschem*). Naukowe dążenie do osiągnięcia nieśmiertelności daje się wyraźnie wyczytać z myśli jednego z przedstawicieli rosyjskiego renesansu religijno-filozoficznego, a zarazem głównego przedstawiciela rosyjskiego kosmizmu, twórcy filozofii supramoralizmu, czyli wspomnianego we wstępie

<sup>15</sup> Por. R. A l b e r o n i. *Wygnać Chrystusa*. Tł. A. Żdźarska. Izabelin 2007 s. 46.

<sup>16</sup> Por. N. B o s t r o m. *A History of Transhumanist Thought*. W: [http:// www.nickbostrom.com/papers/history.pdf](http://www.nickbostrom.com/papers/history.pdf), s. 1-2 (dostęp 1.12.2012).

<sup>17</sup> Por. tamże s. 3.

Nikołaja F. Fiodorowa. Swoje poglądy rozwinął on na podstawie specyficznej interpretacji Apokalipsy według św. Jana twierdząc, że apokaliptyczne pro-roctwo zapowiadające Sąd Ostateczny, z podziałem na zbawionych i potępionych, odczytywać należy jednie jako przestrożę. Apokalipsa – według Fiodorowa – przynosi wizję katastrofy, jaka nastąpi wtedy, kiedy człowiek nie wypełni swojej dziejowej misji polegającej na wskrzeszaniu zmarłych.

Jeśli misja ta nie zostanie spełniona, to wówczas nie będzie ludzi zbawionych, gdyż źródłem cierpienia, dla tych, którzy unikną bezpośredniej kary, będzie świadomość potępienia wielu innych z racji ich beczynności. Narzędziem, za pomocą którego miało się dokonywać wskrzeszanie umarłych, miała stać się technika. Fiodorowowi chodziło o osiągnięcie takiego poziomu rozwoju technicznego, który umożliwiłby wskrzeszanie zmarłych, poczynając od tych, którzy zmarli całkiem niedawno, poprzez coraz starsze pokolenia, aż po wskrzeszenie wszystkich ludzi, którzy kiedykolwiek żyli na Ziemi<sup>18</sup>.

Wyraźnie widać w tych ideach, oryginalnego rosyjskiego myśliciela, wątki zarówno gnostyckie, pelagiańskie jak i prometejskie<sup>19</sup>. Dążenie do nieśmiertelności zauważalne jest u transhumanistów w zainteresowaniu krioniką, czyli różnymi technikami zamrażania zwłok używanymi w nadziei, że dalszy postęp techniki medycznej umożliwi nie tylko leczenie dzisiaj nieuleczalnych chorób, ale w konsekwencji także i nieśmiertelność. Wielu z pionierów transhumanizmu na własne życzenie zostało poddanych krioprezerwacji, czy też innym technikom zamrażania.

### III. TRANSHUMANISTYCZNA WIZJA CZŁOWIEKA

Zwolennicy omawianej idei wychodzą z założenia, że rozpiętość myśli, uczuć oraz doświadczeń dostępnych ludziom żyjącym obecnie stanowi przy-

---

<sup>18</sup> Por. S. M a z u r e k. *Rosyjski renesans religijno-filozoficzny. Próba syntezy*. Warszawa 2008 s. 48-51; Por. B e n d y k. *Utopia posthumanizmu* s. 113-114. Fiodorow, zwany także „moskiewskim Sokratesem”, łączył skrajny racjonalizm z mistycyzmem nie wątpiąc, że nauka z czasem rozwiąże wszystkie fizyczne problemy człowieka, przyczyniając się do likwidacji wszelkich chorób oraz samej śmierci. Jednakże wówczas, kiedy człowiek zyska już nieśmiertelność, to niedopuszczalnym egoizmem byłoby zapewnienie życia wiecznego tylko sobie, gdyż ludzkość czeka znacznie poważniejsze zadanie, a mianowicie wskrzeszanie zmarłych pokoleń, a warunkiem powodzenia tego projektu byłoby rozszerzenie granic ludzkości w Kosmos. Idee Fiodorowa wywarły ogromny wpływ na twórcę sowieckiej kosmonautyki Konstantego Ciołkowskiego oraz na twórcę pojęcia „inteligencja zbiorowa” Władimira Wiernadskiego.

<sup>19</sup> Por. B e n d y k. *Zatruta studnia* s. 88-89.



puszczalnie niewielką cząstkę pełnych możliwości człowieka. Z tego powodu, twierdzą oni, nie ma sensu utrzymywać założenia, że biologiczna natura człowieka musi podlegać takim samym ograniczeniom jak w przypadku zwierząt. Ograniczone pole istnienia człowieka – określone długością życia – powoduje, że nie uświadamia on sobie jak wiele mógłby dokonać gdyby żył znacznie dłużej niż wynosi przeciętna długość życia. N. Bostrom przywołuje przykład Goethego czy Beethovena, którzy przy założeniu, iż mogliby długie lata cieszyć się witalnością doszliby, być może, do poziomu znacznie bardziej przekraczającego ten, do którego doszli za życia. Norweski posthumanista przypuszcza, że istnieją nieodkryte jeszcze ogromne pokłady ludzkich możliwości<sup>20</sup>.

Innym kluczowym zakresem działania transhumanistów jest poszerzenie tzw. wydajności intelektualnej, poprzez którą ukazują oni niewystarczającą moc ludzkiego mózgu nie będącego w stanie przeczytać oraz zapamiętać wszystkich książek ze zbiorów biblioteki Kongresu USA. Co więcej mózg może nakładać na człowieka pewne ograniczenia, uniemożliwiające intuicyjne poznanie tego, jak żyje postczłowiek, co przypominać może skazanie człowieka na oglądanie samych cieni w platońskiej jaskini, bez możliwości poznania rzeczywistości<sup>21</sup>.

W zakresie poprawy funkcjonalności cielesnej człowieka wyznawcy transhumanizmu posuwają się znacznie dalej niż pozwalają na to możliwości tradycyjnej medycyny, a szczególnie immunologii. Postulują oni wspomniany wyżej „przelew umysłu do komputera”. Jak twierdzi norweski wyznawca transhumanizmu, ów przelew umysłu mógłby umożliwiać tworzenie „kopii zapasowych siebie” oraz umiejętności „transmitowania siebie” z prędkością światła, co prowadziłyby do możliwości sterowania „z umysłu” swoim „robotem pełnomocnikiem”.

Kolejny punkt rozważań zwolenników ulepszania człowieka stanowi problem niewystarczających ludzkich zmysłów czy też tzw. modalności sensorycznych. Ich zdaniem nie ma żadnej fundamentalnej blokady by człowiek mógł, oprócz tychże modalności sensorycznych posiadanych przez zwierzęta (np. orientacja magnetyczna, sonar, czy sensory wyczuwające wibracje), posiadać także widzenie w podczerwieni, odbieranie sygnałów radiowych poprzez sztuczną telepatię istniejącą dzięki nadbudowie na mózgu<sup>22</sup>.

---

<sup>20</sup> Por. B o s t r o m. *Wartości transhumanistyczne* s. 2-3.

<sup>21</sup> Por. tamże s. 3.

<sup>22</sup> Por. tamże s. 4.

Do zainteresowań transhumanistów należą także nastrój człowieka, jego energia oraz samokontrola. Chcą oni przezwyciężyć genetyczne determinanty ludzkiego temperamentu oraz walczyć, poprzez integrację człowieka z maszyną i powstanie postczłowieka, z ludzkimi słabościami, nałogami i złymi nawykami. Nie sposób nie dostrzec, że postczłowiek pozbawiony byłby elementarnych cech wolności, a wszystko zostałoby w nim podporządkowane utilitarnej celowi. Podsumowując wypada zatem stwierdzić, że obecny człowiek jest niewystarczającym ogniwem na drodze do cielesnej i intelektualnej doskonałości.

#### IV. WSPÓŁCZEŚNI NAJBARDZIEJ ZNANI PRZEDSTAWICIELE TRANSHUMANIZMU I GRUPUJĄCE ICH GLOBALNE ORGANIZACJE TRANSHUMANISTYCZNE<sup>23</sup>

Powojenny transhumanizm związany jest z postacią Fereidouna M. Esfandiary'ego (1930-2000), który zapragnął stać się pierwszym na świecie postczłowiekiem, w związku z czym w latach 70. XX w. zmienił swoje nazwisko na FM-2030, gdyż wierzył, że dożyje swoich setnych urodzin w 2030 r. Ponadto chciał zerwać z tradycyjnymi konwencjami dotyczącymi imion i nazwisk, które uznał za relikw przeszłości plemiennej. Twierdził, że dynamika nowoczesnej globalnej cywilizacji przyniesie z sobą całkowite przewartościowanie etyczne będące – w jego mniemaniu – nieodwracalnymi. Przez całe życie był wegetarianinem twierdzącym, że nigdy „nie zje niczego, co miało matkę”. Wbrew nadziei, wyrażonej w swoim nowym nazwisku, zmarł na raka trzustki i został na własne życzenie poddany krioprezerwacji<sup>24</sup>.

---

<sup>23</sup> Wśród innych liczących się postaci związanych ze współczesnym ruchem transhumanistycznym można wyróżnić między innymi: Beniamina (Bena) Besta – prezesa *Cyronics Institute*; Davida Brina (ur. 1950) pisarza Sci-fi, Riccardo Campa (ur. 1967), Mike'a Darwina (Fedorowicza) (ur. 1955), Kima Erica Drexlera (ur. 1955), George'a Dvorsky'ego (ur. 1970), Gregora M. Fahy'ego, Roberta Freitas, Patri'ego Friedmana (ur. 1976), Davida Gobela (ur. 1952), Bena Goertzela (ur. 1966), Aubrey'a de Greya (ur. 1963), Curtisa Hendersona (1926-2009), Saula Kenta, Jerry'ego Leafa (1941-1991), Ralphi Merkle (ur. 1952), Rameza Naama, Davida Pearce'a, Charlesa Platta (ur. 1945), Giulio Prisco (ur. 1957), Andersa Sandberga (ur. 1972), Jasona Silve (ur. 1982), Petera Thiela (ur. 1967), Eliezera Yudkowsky'ego (ur. 1979), Natashę Vita-More, Shannona Vyffa (ur. 1975), Roya Walforda (1925-2004) i Briana Wowka.

<sup>24</sup> Najbardziej znane dzieło FM-2030 to: *Are You a Transhuman?: Monitoring and Stimulating Your Personal Rate of Growth in a Rapidly Changing World* [Czy jesteś transhumanistą? Monitorowanie i stymulacja twojego osobistego tempa wzrostu w szybko zmieniającym się świecie], New York 1989.

Kolejnym autorem, który również zmienił swoje nazwisko, jest wspomniany wyżej Max More [Więcej] (ur. 1964), pierwotnie nazywał się Max T. O'Connor. Żyjący obecnie More jest filozofem oraz futurologiem udzielającym konsultacji dotyczących podejmowania decyzji w dziedzinie nowych technologii oraz krioprezerwacji<sup>25</sup>.

Inny znany transhumanista, to Marvin Lee Minsky (ur. 1927), amerykański naukowiec, zajmujący się głównie problemem sztucznej inteligencji (AI), będący współzałożycielem laboratorium AI w *Massachusetts Institute of Technology* (MIT), który w 1951 roku zbudował pierwszą sztuczną sieć neuronową<sup>26</sup>. Był też konsultantem podczas kręcenia filmu „Odyseja kosmiczna 2001”<sup>27</sup>.

Popularnym dziś na Zachodzie transhumanistą jest Ray (Raymond) Kurzweil (ur. 1948), amerykański naukowiec, pisarz, futurolog oraz pionier w dziedzinie techniki OCR<sup>28</sup>, ale też konstruktor elektronicznych instrumentów muzycznych. W 1982 r. założył firmę *Kurzweil Music Systems*. Jest autorem książek na temat zdrowia, sztucznej inteligencji, technologicznej osobliwości i transhumanizmu. Organizuje coroczne konferencje *Singularity Summit*, mające na celu propagowanie możliwości nowych technologii. W 2009 r. wraz z NASA oraz Google stworzył wydział futurologii na *Singularity University* w Dolinie Krzemowej, który cechuje interdyscyplinarność kształcenia oraz ma na celu przygotowanie ludzkości na pojawienie się osobliwości technologicznej. To właśnie Kurzweil zapowiada<sup>29</sup>, mniej więcej na połowę XXI

---

<sup>25</sup> Jego doktorat dotyczył kluczowych kwestii nurtujących transhumanistów, czyli natury śmierci oraz kwestii, dlaczego jednostki wciąż trwają mimo istotnych zmian w ciągu upływającego czasu. More jest twórcą *Extropy Institute* i autorem wielu artykułów dotyczących transhumanizmu i extropii, a jego główny manifest, to *Zasady extropii*, które są na bieżąco aktualizowane: *Principles of Extropy* (Version 3.11): *An evolving framework of values and standards for continuously improving the human condition*, Extropy Institute w: <http://www.extropy.org/principles.htm> (dostęp 1.12.2012).

<sup>26</sup> Sieć neuronowa to ogólna nazwa struktur matematycznych i ich programowych lub sprzętowych modeli, realizujących obliczenia lub przetwarzanie sygnałów poprzez rzędy elementów zwanych sztucznymi neuronami. Transhumaniści uważają, że korzystanie z sieci neuronowych powoduje, że nie byłoby potrzebne programowanie superinteligencji, gdyż uczyłaby się ona sama z doświadczenia dokładnie jak robi to dziecko.

<sup>27</sup> Film „2001: Odyseja kosmiczna” z 1968 r. w reżyserii S. Cubricka, według scenariusza futurologa Arthura C. Clarka (1917-2008), pokazuje jak bliska jest granica między fantastyką a rzeczywistą realizacją pomysłów artystycznych (np. stacje kosmiczne).

<sup>28</sup> OCR (od ang. *Optical Character Recognition*), czyli technika syntezy mowy i pisma oraz ich rozpoznawania.

<sup>29</sup> Swe poglądy zawarł on w trylogii: *The Age of Intelligent Machines* (1990), *The Age of Spiritual Machines* (1998), *The Singularity is Near* (2005).

wieku, możliwość zmiany przez człowieka swojego nośnika informacji z mózgu biologicznego na sztuczny. Jego zdaniem, będzie to kres gatunku *homo sapiens*, gdyż rozpocznie się era sztucznej inteligencji, prowadząca bezpośrednio do ery duchowych maszyn, których możliwości obecnie żyjący człowiek nie jest sobie w stanie wyobrazić<sup>30</sup>.

Inny amerykański naukowiec Robert C. W. Ettinger (1918-2011), to fizyk, autor wydanej w 1962 r. książki *Perspektywa nieśmiertelności*<sup>31</sup>, uważany za „ojca krioniki”. Miano pioniera transhumanizmu zyskał po wydaniu w 1972 r. publikacji *Człowiek zorientowany na nadludzkość*<sup>32</sup>. Ettinger założył *Cryonics Institute* [Instytut Krioniki] oraz związane z nim *Immortalist Society* [Stowarzyszenie Nieśmiertelnych], do 2003 będąc ich prezesem. Po śmierci został na własne życzenie poddany krioprezerwacji, podobnie jak jego pierwsza i druga żona oraz matka.

Cytowany uprzednio Nick (Niklas) Bostrom [Boström] (ur. 1973), to szwedzki filozof, kierownik *Future of Humanity Institute* w Oxfordzie znany z publikacji dotyczących zasady antropicznej<sup>33</sup>, który zajmuje się również popularyzacją tematów związanych z transhumanizmem, takich jak klonowanie, sztuczna inteligencja, krionika i nanotechnologia. W 1998 r. współzałożył *World Transhumanist Association* (WTA), które następnie zmieniło nazwę na *Humanity+*. Bostrom jest zwolennikiem samoulepszenia i udoskonalania ludzi poprzez etyczne zastosowanie nauki i krytykuje etyków sprzeciwiających się modyfikacjom ludzkiego organizmu. Jednym z tematów, podejmowanych przez Bostroma, są zagrożenia dla przetrwania ludzkości<sup>34</sup>.

<sup>30</sup> Por. B. W i e c z o r e k. *Transhumanizm utopia cyborgizacji człowieka*. „Frona” 40:2006 s. 27; por. B e n d y k. *Utopia posthumanizmu* s. 113.

<sup>31</sup> *The Prospect of Immortality* (wyd. 1964).

<sup>32</sup> *Man Into Superman* (wyd. 1972).

<sup>33</sup> Por. M. H e l l e r. *Kosmiczna przygoda Człowieka Mądrego*. Kraków 1994 s. 239. Zasada antropiczna, to koncepcja kosmologiczna, zgodnie, z którą fundamentalne stałe fizyczne, takie jak dla przykładu stała Plancka, prędkość światła, stała grawitacji, mają dokładnie takie wartości, aby umożliwić powstanie życia, a w szczególności doprowadzić do pojawienia się istoty myślącej na Ziemi. Jest ona próbą odpowiedzi na pytanie, dlaczego prawa fizyki są takie, jakie są. Sugeruje ona odpowiedź, że gdyby prawa fizyki były inne, nikt nie mógłby ich poznać, ponieważ pojawienie się inteligentnego obserwatora nie byłoby możliwe.

<sup>34</sup> Bostrom argumentuje, że z utilitarnego punktu widzenia zagłada ludzkości oznaczać będzie utratę wszystkich przyszłych ludzkich istnień i w związku z tym nawet niewielkie ryzyko takiej zagłady ma kosmiczne znaczenie etyczne. Norweski posthumanista jest również autorem współczesnej wersji hipotezy symulacji, która mówi, że rzeczywistość, którą postrzegamy, jest jedynie symulacją, której nie jesteśmy świadomi. Zasugerował, że jeśli możliwe jest stworzenie wiernej symulacji całej cywilizacji, albo nawet całego Wszechświata, za pomocą

Hans Moravec (ur. 1948), to kanadyjski futurolog pochodzenia austriackiego. Profesor, prowadzący badania w Instytucie Robotyki na Uniwersytecie *Carnegie Mellon* w Pittsburghu, zajmuje się teorią rozwoju technologii oraz futurologią, w ramach której przewiduje, że około roku 2040, dzięki stale wzrastającej mocy obliczeniowej komputerów, roboty będą w stanie odczuwać i wyrażać emocje, co przyspieszy znacznie dalszą ewolucję myślących maszyn. Z jego osobą jest związane odkrycie tzw. *paradoksu Moraveca* mówiącego, że wbrew tradycyjnym przeświadczeniom „wysokopoziomowe” rozumowanie wymaga niewielkiej mocy obliczeniowej, natomiast „niskopoziomowa” percepcja i zdolności motoryczne wymagają paradoksalnie olbrzymiej mocy obliczeniowej. Według tegoż transhumanisty superkomputery ok. 2030-2040 r. mają osiągnąć wydajność mózgu człowieka.

James J. Hughes, to z kolei socjolog oraz bioetyk, wykładowca polityki zdrowotnej w *Trinity College* w Hartford w amerykańskim stanie Connecticut. Otrzymał doktorat z socjologii na *University of Chicago*, gdzie pracował jako asystent dyrektora ds. badań w *MacLean Center for Clinical Medical Ethics*. Przed studiami, w 1984 r., był mnichem buddyjskim pracując jako wolontariusz organizacji *Sarvodaya* w Sri Lance. W latach 2004-2006 był dyrektorem wykonawczym WTA (dziś *Humanity+*), a obecnie jest dyrektorem w *Institute for Ethics and Emerging Technologies*, który założył wraz z N. Bostromem. Wspomniana na wstępie książka Hughesa *Citizen Cyborg*, to najbardziej jego znane dzieło, w którym odrzuca on zarówno ekstremalny biokonserwatyzm jak i libertariański transhumanizm, będąc zwolennikiem trzeciego rozwiązania, jakim jest „demokratyczny transhumanizm”, czyli radykalna forma technoprogresywizmu, stojąca na stanowisku, że najlepsza możliwa posthumanistyczna przyszłość jest osiągalna tylko przy zapewnieniu, że technologie, mające ulepszyć człowieka, są bezpieczne, dostępne dla każdego i szanują prawo jednostki do kontroli nad swoim ciałem (tzw. *wolność morfologiczna*). Wolność morfologiczna ma zredukować tzw. ucisk cielesny (*body-based oppressions*), to znaczy umożliwić każdemu stanie się tym, kim on zechce (zakładając zmianę płci, cech rasowych czy fizyczne rozmiary). Ludzie – jego zdaniem – będą szczęśliwi, jeśli przejmą racjonalną kontrolę nad społecznymi i naturalnymi siłami, które decydują o ich życiu. Hughes zakłada przede wszystkim, że powstające technologie i radykalna demokracja pomogą obywatelom przezwyciężyć niektóre z takich „źródłowych przyczyn” nierówności

---

wystarczająco potężnego komputera, a symulowani ludzie mogą doświadczać świadomości, to duża liczba takich symulacji stworzonych przez zaawansowane cywilizacje sprawia, że jest bardzo prawdopodobne, że my żyjemy w jednej z nich (jest to tzw. *simulation argument*).

władzy. Ponadto twierdzi, iż postępujący rozwój technologii wykorzystywanej do doskonalenia ciała ludzkiego doprowadzi do zmiany tradycyjnego pojęcia osobowości. Demokratyczny transhumanizm Hughesa opiera się na jedenastu punktach mówiących między innymi o potrzebie zapewnienia morfologicznej wolności i autonomii cielesnej, obronie wolności badań naukowych oraz przymierzu z wszelkimi kulturowymi i biologicznymi mniejszościami (np. wsparciu wielkich małąp, delfinów i wielorybów) oraz umocnieniu demokratycznego rządu światowego<sup>35</sup>.

Z kolei najbardziej znanym rosyjskim transhumanistą jest Daniła A. Miedwiediew (ur. 1980 r.), będący futurologiem specjalizującym się w nauce i przyszłości Rosji, będący także politykiem i członkiem rady koordynacyjnej Rosyjskiego Ruchu Transhumanistycznego (*Российское трансгуманистическое движение*). Miedwiediew jest też jednym z założycieli i dyrektorem generalnym *KrioRus*, pierwszej firmy krionicznej funkcjonującej poza USA. Inną znaną przedstawicielką rosyjskiego transhumanizmu, bliską współpracownicą Miedwiediewa, jest Valerija Pride (ur. 1960, właśc. nazwisko Walerija W. Udałowa)<sup>36</sup>.

Podsumowując, skrótowną z konieczności, prezentację luminarzy współczesnego transhumanizmu wypada zauważyć związek nauki i techniki z ruchem kontrkulturowym lat 60. XX w. i ich związki ze wspomnianą na początku niniejszych rozważań nowoczesną gnozą techniczną. Na początku lat 70. nieformalna grupa dysydencka informatyków i radykalnych programistów, którzy wypadli uprzednio z uczelnianego głównego nurtu, zdała sobie sprawę z możliwości użycia komputerów, stosowanych do tej pory jedynie w wojsku i biznesie, do stworzenia alternatywy dla oficjalnego przekazu medialnego stanowiącego podporę dla tradycyjnego, konserwatywnego społeczeństwa mieszczańskiego<sup>37</sup>. Z kolei rozwój rosyjskich ruchów transhumanistycznych, czerpiących z dziedzictwa rosyjskiego kosmizmu, wynika częściowo z resentymentu działań imitacyjnych w stosunku do Ameryki stanowiących dziedzictwo zimnowojennej rywalizacji.

---

<sup>35</sup> Por. W i e c z o r e k, *Transhumanizm* s. 22-23.

<sup>36</sup> Por. W. E m i l i a n i e n k o. *Nadchodzą postludzie [Постчеловеки идут]*. W: [http://www.profile.ru/items\\_23833](http://www.profile.ru/items_23833) (dostęp 1.12.2012).

<sup>37</sup> Por. B e n d y k. *Zatruta studnia* s. 74.

## V. FILOZOFICZNO-SPOŁECZNA KRYTYKA UTOPII TRANSHUMANISTYCZNEJ

Filozoficzno-społeczna krytyka idei posthumanistycznych w niniejszym opracowaniu będzie przebiegać w czterech etapach. Na wstępie zostanie przeprowadzona krytyka fizycznej możliwości powstania sztucznej inteligencji w ogóle, kolejnym etapem będą próby interpretacji technicznych starań stworzenia sztucznej inteligencji w oparciu o ideologię zimnowojenną, które następnie poprowadzą czytelnika w stronę poglądów F. Fukujamy. Zwieńczeniem wywodu będą interpretacje zaliczające transhumanizm do rodzaju współczesnej gnozy, a konkretnie „utopijnej techgnozy”.

Wiara transhumanistów w stworzenie perfekcyjnego, nieśmiertelnego, wolnego od ograniczeń ludzkiego organizmu, cyborga czy humanoida jest uwarunkowana wiarą w stworzenie sztucznej inteligencji<sup>38</sup>. Zdaniem zwolenników posthumanizmu jej narodziny będą stanowić cios dla światopoglądów przyznających centralną pozycję człowiekowi. Wiąże się z tym niebezpieczeństwo, iż będzie to ostatni ludzki wynalazek, gdyż stworzone uprzednio sztuczne inteligencje będą mogły same prowadzić dalszy naukowy postęp, i to znacznie wydajniej niż mogliby czynić to ludzie. Tym samym rodzaj ludzki przestanie być najmądrzejszą żyjącą formą we wszechświecie<sup>39</sup>.

We współczesnej informatyce istnieje wiele technik określanых mianem sztucznej inteligencji, dla przykładu mogą to być techniki odczytywania mowy czy pisma, jednakże z punktu widzenia niniejszego studium ważniejsze jest rozumienie sztucznej inteligencji jako „świadomości maszyny” zbliżonej, a nawet tożsamej ze świadomością ludzką. Dla Francisca Fukujamy (ur. 1952) świadomość, to subiektywne stany umysłu. Nie chodzi mu tylko o myśli czy obrazy ukazujące się podczas rozważań, ale o uczucia i emocje doznawane w życiu codziennym. Uważa on, że sztuczna inteligencja, rozumiana jako wynik „Testu Turinga”<sup>40</sup>, nigdy nie będzie oznaczać, że maszyna jest w stanie wykrzesać z siebie odczucia odnoszące się do realizowanych przez nią

---

<sup>38</sup> Termin „sztuczna inteligencja (*AI Artificial Intelligence*)” ma dwa podstawowe znaczenia. W pierwszym znaczeniu jest to hipotetyczna inteligencja realizowana w procesie inżynierijnym, zaś w drugim jest to nazwa technologii i dziedzina badań naukowych informatyki na styku z neurologią, psychologią i kognitywistyką, a nawet z współczesną filozofią. W niniejszym tekście zasadniczą wagę przykładła się do pierwszego znaczenia.

<sup>39</sup> Por. B o s t r o m. *The Transhumanist FAQ* s. 12-14.

<sup>40</sup> Test Turinga (od Alana M. Turinga [1912-1954] angielskiego kryptologa i matematyka), to sposób określania zdolności maszyny do posługiwania się językiem naturalnym i pośrednio mającym dowodzić opanowania przez nią umiejętności myślenia w sposób podobny do ludzkiego.

działań, jednakże czołowi transhumaniści, tacy jak R. Kurzweil czy H. Moravec, obstają kurczowo przy swoim stanowisku, że maszyny, kiedy tylko osiągną określony stopień złożoności, zdobędą również takie cechy ludzkie, jak świadomość<sup>41</sup>.

Wielu innych myślicieli uznaje jednak, że stworzenie tak rozumianej sztucznej inteligencji oraz osobliwości technologicznej nie nastąpi nigdy. Podają oni różne argumenty natury filozoficznej. Najbardziej znanym krytykiem powstania sztucznej inteligencji jest amerykański zwolennik fenomenologii, w wydaniu M. Heideggera, Hubert Dreyfus (ur. 1929) twierdzący, że ludzki proces myślenia nie może zostać odtworzony w odłączonym od ciała aparacie myślącym. Co prawda od lat 80. XX w. poszukuje się sztucznej inteligencji w oparciu o tzw. sieci neuronowe mające być odwzorowaniem przybliżonego układu neuronów w ludzkim mózgu, jednakże Dreyfus pozostaje sceptyczny także co do takich rozwiązań, wątpiąc w to, że w ogóle da się zbudować maszynę o inteligencji ludzkiej, a co więcej posiadającą ludzką świadomość<sup>42</sup>.

Lewicujący brytyjski krytyk społeczeństwa informacyjnego, Richard Barbrook, ujmuje spór o sztuczną inteligencję w kontekście walki politycznej w czasie zimnej wojny. Pokazuje on, że w czasie II wojny światowej razem ze sobą współpracowali dwaj główni twórcy cybernetyki<sup>43</sup>, Norbert Wiener (1894-1964) oraz John von Neumann (1903-1957), mając we wspólnym celu pokonanie nazizmu. Wraz z nastaniem zimnej wojny drogi tych dwóch uczonych się rozeszły. Wiener przeszedł na stronę lewicy twierdząc, że sztuczna inteligencja oznacza najwyższe stadium technologicznej dominacji nad człowiekiem, a J. von Neumann kontynuował pracę naukową na rzecz armii amerykańskiej. Miała ona na celu doskonalenie komputerów w celu uzyskania sztucznej inteligencji mającej w konsekwencji stworzyć samoregenerującego się sztucznego żołnierza zdolnego przetrwać atak atomowy<sup>44</sup>. Z czasem odprężenia w stosunkach międzynarodowych oraz upowszechnienia się, a co za

---

<sup>41</sup> Por. F. F u k u j a m a. *Koniec człowieka. Konsekwencje rewolucji biotechnologicznej*. Tł. B. Pietrzyk. Kraków 2008 s. 219-221; por. A. N a s t e r n a k. *Biotechnologia jako problem społeczeństwa informacyjnego, na przykładzie koncepcji „końca człowieka” Francisca Fukujamy*. W: R. Stefański, A. Zamojski (red.). *Współczesny człowiek w społeczeństwie informacyjnym: egzystencja – ideologia – moralność*. Toruń–Kielce 2010 s. 350-356.

<sup>42</sup> Por. V. D u s e k. *Wprowadzenie do filozofii techniki*. Tł. Z. Kasprzyk. Kraków 2011 s. 88-92.

<sup>43</sup> Cybernetyka (od gr. κυβερνήτης „sternik”) ogólna teoria sterowania, autorstwa Norberta Wienera, związana z przetwarzaniem i przekazywaniem informacji.

<sup>44</sup> Por. B a r b r o o k, *Przyszłości wyobrażone* s. 62-70.



tym idzie także „ucywilnienia” się komputerów, stały się one narzędziem w rękach biurokratów, managerów i innych „białych kołnierzyków”, a tym samym powszechne marzenia o sztucznej inteligencji należało odłożyć na bok, gdyż stały się one domeną jedynie utopijnych transhumanistów. Dla przykładu Theodor Nelson (ur. 1937) zauważył, że sztuczna inteligencja nieustannie się od człowieka oddala, gdyż im lepiej rozumie się technologię, tym „głupsze” są budowane przez człowieka urządzenia<sup>45</sup>. Przyznać trzeba, że kluczową kwestią dla wyłonienia się idei transhumanizmu oraz posthumanizmu jest powstanie oraz popularność wspomnianej wyżej cybernetyki. N. Wiener pracując nad kwestiami ulepszenia broni stwierdził, że sterowanie systemami złożonymi z działania ludzi i zwierząt można sprowadzić do zbioru uniwersalnych reguł. Dla Wienera człowiek nie różnił się od maszyny, gdyż dla przykładu pilot w samolocie nie stanowi odrębnego od samolotu podmiotu, lecz zlewa się z samolotem w jedność. Taka integracja jest możliwa, bo wszystkie rodzaje bytu – według twórcy cybernetyki – integruje zasada matematyczności świata, zgodnie z którą wszystkie działania, włącznie z myśleniem i aktami woli, są efektem rachunku, którego reguły nie można wyabstrahować i oderwać od konkretnego ucieleśnienia<sup>46</sup>.

Biorąc całościową ocenę idei transhumanistycznych, trzeba przyznać, że najbardziej ostrym krytykiem ich jest wspomniany już F. Fukujama, który w swoim artykule, opublikowanym w 2004 r. w „Foreign Policy”, określił transhumanizm jako „najbardziej niebezpieczną ideę na świecie”<sup>47</sup>. W swojej kluczowej książce dotyczącej biotechnologii zatytułowanej *Koniec człowieka* amerykański politolog, pochodzenia japońskiego, wychodząc od wizji A. Huxleya z *Nowego Wspaniałego Świata*, twierdzi, że podstawą człowieczeństwa jest posiadanie przez wszystkich ludzi jednej wspólnej natury. Fukujama twierdzi, że: „największa groźba współczesnej biotechnologii wynika z faktu, iż może ona zmienić naturę ludzką i w związku z tym przenieść nas w *post-człowieczy* etap historii. [...] [Wbrew krytykom stwierdzić trzeba, że] istnieje coś takiego jak natura ludzka i jest to pojęcie znaczące, tej naturze zresztą zawdzięczamy, jako gatunek, ciągłość naszego istnienia. Wspólnie z religią definiuje ona nasze podstawowe wartości. Natura ludzka kształtuje i ogranicza wszelkie rodzaje ustrojów politycznych, tak więc technika zdolna nas zmienić

---

<sup>45</sup> Por. tamże s. 74-75.

<sup>46</sup> Por. B e n d y k. *Utopia posthumanizmu* s. 108.

<sup>47</sup> Por. F u k u y a m a. *Transhumanism*. W: <http://www.foreignpolicy.com/articles/2004/09/01/transhumanism> (dostęp 1.12.2012).

może mieć złowrogie konsekwencje zarówno dla demokracji liberalnej, jak i dla samej istoty polityki”<sup>48</sup>.

Nie brakuje także bardziej metafizycznych interpretacji transhumanizmu rozumianego jako współczesna gnoza, czy też „techgnoza”, wywodząca się z refleksji Erika Davisa (ur. 1967)<sup>49</sup>. Pojęcie to oznacza, że technocentryczna wizja świata, zakładająca przejście od ludzkiego ciała do bytowania w rzeczywistości wirtualnej, jest nową utopią będącą pokłosiem starożytnej gnozy opartej na przeciwstawieniu świata materialnego i duchowego. Gnostycka idea ciała świetlistego odpowiada posthumanistycznej fikcji symulacji ciała ludzkiego w cyberprzestrzeni, co znajduje potwierdzenie w tym, że najbardziej znani protagoniści ruchu „H+”, tacy jak H. Moravec i M. Minsky, są w istocie gnostykami dążącymi do pokonania świata materii i cielesności pozostawiając tylko czystą sferę umysłu. Z kolei wspomniany *simulation argument* N. Bostroma, to czysto gnostyckie przekonanie, że świat, w którym obecnie żyje człowiek, nie jest światem realnym, z czego płynie wniosek, że świat, w którym żyje dzisiejszy człowiek, jest jedynie symulacją wymodelowaną przez jakąś postludzką cywilizację, czy nawet samych ludzi<sup>50</sup>.

Z filozoficznego punktu widzenia bezsprzecznie można określić transhumanizm mianem utopii w rozumieniu Ernsta Blocha, pamiętając, że w świetle arystotelesowsko-tomistycznej filozofii realistycznej wszelka utopijność zakłada budowę cywilizacji charakteryzującej się aprioryzmem, czyli modelowaniem życia społecznego w oderwaniu od realnej rzeczywistości, mechanicyzmem zakładającym, iż życie obywateli jest ściśle zaplanowaną, zamkniętością, czyli izolacją względem innych, co powoduje w rezultacie, że taka cywilizacja jest apersonalistyczna, czyli redukująca człowieka do roli narzędzia czy anonimowej jednostki pośród wielu innych. W konsekwencji przyznać należy, że utopizm, posiadający swoje korzenie w idealizmie, powoduje totalitarne konsekwencje cywilizacyjne, czego przejawem jest monizm kulturowy i co za tym idzie degradacja bytu osobowego<sup>51</sup>.

---

<sup>48</sup> F u k u j a m a. *Koniec człowieka* s. 20.

<sup>49</sup> Zawarta w dziele: *TechGnoza. Mit, magia + mistycyzm w wieku informacji*. Tł. J. Kie-  
rul. Poznań 2002.

<sup>50</sup> Por. W i e c z o r e k, *Transhumanizm* s. 25.

<sup>51</sup> Por. Ł. S t e f a n i a k. *Utopizm: źródła myślowe i konsekwencje cywilizacyjne*.  
Lublin 2011 s. 10-11. W świetle współczesnego propagatora pojęcia „utopia” E. Blocha za utopię uważa się rezultat marzenia o tym, że lepszy świat jest możliwy. Jednakże nie chodzi w tym miejscu o puste fantazjowanie, lecz o wykorzystanie antycypacji rzeczywistości, która powszechnie nie jest uświadomiona.

## VI. MORALNA OCENA TRANSHUMANIZMU W ŚWIETLE NORMY ANTROPOLOGICZNEJ

Zarówno tradycyjna galtonowska eugenika, neoeugenika oraz transhumanizm w swych założeniach i celach są bardzo podobne, różnią się jedynie drogą do ich osiągnięcia. Twórcom tych idei zależy na udoskonalaniu zarówno jednostki ludzkiej jak i całej ludzkości poprzez zwiększenie osobistych zdolności psychicznych oraz fizycznych, a także na poprawie kontroli nad własnym życiem. Z czysto humanistycznego punktu widzenia, w każdym z tych dążeń cel wydaje się być szczytnym, jednakże w perspektywie etyki katolickiej należy koniecznie zauważyć, że wszystkie te idee traktują obecnie egzystującego człowieka jedynie jako środek do osiągnięcia pewnego celu, jakim jest nowy – w domyśle lepszy – humanoid<sup>52</sup>.

Posthumanizm i jego najradykałniejszy nurt, czyli transhumanizm, to swoista mozaika rozmaitych idei oraz poglądów, nie zawsze ze sobą spójnych, które łączy chęć stworzenia perfekcyjnego człowieka w oparciu o jego ścisłą symbiozę z osiągnięciami techniki oraz biotechnologii. W związku z niedookreślonością ruchu „H+” nie istnieje, jak na razie, żadna oficjalna wypowiedź Magisterium Kościoła dotycząca transhumanizmu jako całości. Istnieje natomiast wiele wypowiedzi dotyczących biotechnologii, stanowiącej znaczący fragment omawianych idei. W świetle podstawowych zasad etyki chrześcijańskiej na czoło wysuwa się zasada prymatu etyki przed techniką. Kościół, wbrew laickim stereotypom, nie sprzeciwiał się nigdy postępowi technicznemu, co więcej sam położył niepodważalne zasługi w rozwoju matematyki, stanowiącej podstawę nowoczesnej techniki obliczeniowej<sup>53</sup>. Doświadczenie dwudziestowiecznych totalitaryzmów, zarówno na gruncie chrześcijańskim jak i humanistycznym, zrodziło przekonanie, że pytanie o istotę techniki jest jednocześnie pytaniem o istotę człowieka, gdyż zachodzi ścisły związek między techniką a antropologią filozoficzną, gdyż nie można zrozumieć roli techniki w życiu człowieka bez uwzględnienia faktu, że to człowiek jest jej całkowitym twórcą, wobec czego nie istnieje dalszy rozwój techniki bez twórczego działania człowieka. To właśnie człowiek jest tym punktem, w którym przewaga umysłu nad materią musi objawić się zarówno w wymiarze poznania jak i działania. Z jednej strony nauka i technologia

---

<sup>52</sup> Por. M u c h o w s k a, *Eugenika a transhumanizm* s. 364.

<sup>53</sup> Por. T. E. W o o d s Jr. *Jak Kościół katolicki zbudował Zachodnią Cywilizację*. Tł. G. Kucharzyk. Kraków 2006 s. 84-124; por. T. H a l í k. *Wzywany czy niewzywany Bóg tutaj się zjawi*. Tł. A. Babuchowski, Kraków 2006, s. 57.

całkowicie tkwią w sferze bytu człowieka, czyniąc go pełniejszym i są koniecznymi czynnikami w jego stopniowej „humanizacji”. Z drugiej jednak strony, czego najlepszym przykładem są omawiane w tym tekście idee, istnieją uzasadnione obawy, że nauka i technologia mogą doprowadzić do „dehumanizacji” człowieka podporządkowanego deterministycznym poczynaniom porządku technicznego, w którym człowiek tworzy coś, nad czym nie jest w stanie dłużej panować, gdyż zamiast władać porządkiem technicznym, dostał się pod jego władzę<sup>54</sup>.

Transhumanizm jawi się zatem jako skrajna forma determinizmu technicznego ostro sprzeciwiająca się zarówno chrześcijańskiej wizji godności osoby ludzkiej, jak i tradycyjnej etyce zakładającej fakt, iż osoba ludzka jest ze swej natury istotą wolną i rozumną. Pełna, integralna wizja humanizmu chrześcijańskiego zakłada rozwój całego człowieka, a nie tylko wyjętej spośród innych sfer życia nieokreślonej do końca „kondycji ludzkiej” z pominięciem otwarcia człowieka na Absolut nadający życiu ludzkiemu prawdziwy sens. Z tej perspektywy można stwierdzić, że idea transhumanistyczna jawi się jako skrajnie materialistyczna i ateistyczna namiastka zbawienia polegająca na samozbawieniu człowieka poprzez technikę. Transhumanizm, mimo iż jest prądem stosunkowo nowym, to w istocie opiera się na takich poglądach filozoficznych, jak monizm teoriopoznawczy, pragmatyzm, immanentyzm nauki i techniki oraz utylitaryzm. W konsekwencji zostaje zagubiony transcendentny wymiar człowieka, czego nie zmienia nawet gnostycka atmosfera wytwarzana wokół tych idei. Nowość, zmiana i postęp, to podstawowe kryteria transhumanistów. Rewolucyjne osiągnięcia biotechnologiczne i nanotechnologiczne, w mniemaniu wyznawców tej idei, idą w kierunku zmiany funkcji organizmu człowieka, a więc zmiany całej natury ludzkiej, na co wskazał F. Fukujama. Wszystkie wymienione wyżej błędy i zagrożenia pochodzą jednak od samego człowieka, który absolutyzuje naukę i związaną z nią ściśle technikę, co pociąga za sobą dalekosiężne zmiany mające charakter sekularystyczny, a w konsekwencji także ateistyczny. W takim „nowym wspaniałym świecie” człowiek zostaje zamknięty w swojej perspektywie bez Boga, co doprowadza do powstania nowych zastępczych „religii bez Boga”, z których jedną z istotniejszych staje się omawiany transhumanizm<sup>55</sup>.

---

<sup>54</sup> Por. A. G. van M e l s e n. *Nauka i technologia a kultura*. Tł. S. Zalewski. Warszawa 1969 s. 10.

<sup>55</sup> Por. T. C z e r n i k. *Proces technicyzacji kultury i jej społeczne implikacje*. „Świdnickie Studia Teologiczne” 6:2009 s. 79.

Jak naucza w swej programowej encyklice Jan Paweł II: „Istnieje bowiem bardzo realne i wyczuwalne już niebezpieczeństwo, że wraz z olbrzymim postępowem w opanowaniu przez człowieka świata rzeczy, człowiek gubi istotne wątki swego wśród nich panowania, na różne sposoby podporządkowuje im swoje człowieczeństwo, sam staje się przedmiotem wielorakiej – czasem bezpośrednio nieuchwytniej – manipulacji poprzez całą organizację życia zbiorowego, poprzez system produkcji, poprzez nacisk środków przekazu społecznego. [...] Nie chodzi tu tylko o abstrakcyjną odpowiedź na pytanie, kim jest człowiek, ale o cały dynamizm życia i cywilizacji, o sens różnych poczynań życia codziennego, a równocześnie założeń wielu programów cywilizacyjnych, politycznych, ekonomicznych, społecznych, ustrojowych i wielu innych”<sup>56</sup>.

Najbardziej radykalną wersję idei posthumanistycznej można również oceniać jako odległe dziedzictwo oświeceniowego i pozytywistycznego scjentyzmu. Ojciec Święty Jan Paweł II wskazuje, że niezaprzeczone osiągnięcia nauki oraz współczesnej techniki przyczyniły się do rozpowszechnienia mentalności scjentyistycznej, a jej oddziaływanie wydaje się niczym nieograniczone, gdyż widać jak przeniknęła ona do różnych kultur, wywołując w nich radykalne przemiany zaliczające wszystko, co dotyczy pytania o sens życia, do sfery irracjonalnej lub do domeny wyobraźni. Prowadzi to w konsekwencji do zubożenia ludzkiej refleksji poprzez usunięcie z jej zasięgu fundamentalnych pytań, które człowiek myślący od początku swego życia na ziemi nieustannie sobie zadawał. Uporawszy się w ten sposób z krytyką opartą na wartościowaniu etycznym mentalność scjentyistyczna zdołała wpoić wielu ludziom pogląd, iż wszystko to, co technicznie wykonalne, staje się tym samym także dopuszczalne moralnie<sup>57</sup>. Największe pole starcia między perspektywą personalistyczną a scjentyistyczną ujawnia się na polu bioetyki, dlatego też Kościół pyta w tym kontekście o granice i godziwość stosowanych środków technicznych w przypadku ich ingerencji w ludzki organizm, a zatem musi ze strony Kościoła paść zastrzeżenie, że postęp techniczny, a szczególnie biotechnologiczny nie może sprzeciwiać się godności człowieka, a przez to ma prawdziwie mu służyć. Nie sposób nie zauważyć, że współczesnemu postępowi technicznemu towarzyszy mentalność techniczna, która charakteryzuje się z jednej strony przecenianiem możliwości technicznych, z drugiej zaś niedocenianiem etyczno-moralnych aspektów wykorzystania

---

<sup>56</sup> J a n P a w e ł II. Encyklika *Redemptor hominis*. Watykan 1979 nr 16.

<sup>57</sup> Por. J a n P a w e ł II. Encyklika *Fides et ratio*. Watykan 1998 nr 88.

tychże możliwości. Niebezpieczeństwo złego wykorzystania techniki jest tym większe i groźniejsze dla człowieka, im bardziej dotyczy struktury osobowej człowieka. W świetle tych niebezpieczeństw Magisterium Kościoła głosi potrzebę proporcjonalnego rozwoju moralności i etyki, co staje w sprzeczności z nastawieniem technokratycznym, które charakteryzuje się zarówno ślepą wiarą w tenże postęp, ale i brakiem odniesienia do zasadniczych zagadnień koncepcji człowieka i wartości życia ludzkiego<sup>58</sup>.

Biorąc za fundament integralną koncepcję człowieka, nauka katolicka uznaje za nieporozumienie postulat moralnej neutralności wobec nauki i techniki. Działania twórcze oraz wytwórcze, dotyczące człowieka rozumianego jako osoba, domagają się respektowania kryteriów etycznych. Poprzez czyny człowiek wyraża sam siebie, ale jest to najpierw akt wewnętrzny wymagający posłuszeństwa sumieniu. Tak problem przedstawia współczesne personalistyczne nauczanie Magisterium, postulując budowę „cywilizacji miłości”, przeciwstawiając się tym samym „cywilizacji śmierci”, której znaczącym fragmentem wydają się być utopie transhumanistyczne. Idąc dalej należy zauważyć, że zadanie nauki jest dwojakie, wobec czego i relacje między nauką, techniką i etyką są dwustronne. Nauka, będąc przejawem ludzkiej aktywności, nie tylko podlega wpływowi wartości, ale i sama pełni funkcję wartościotwórczą, ułatwiając lub też utrudniając akceptację wartości humanistycznych. Ze względu więc na niejednoznaczność wzajemnego związku nauki i techniki, uczony musi podejmować refleksję etyczną, a następnie poczuwać się do odpowiedzialności za swoje działania. W tym też celu należy formułować postulat wobec twórców techniki (w znaczeniu pierwotnym sztuki czy umiejętności), aby przywrócili jej właściwy cel, jakim jest piękno<sup>59</sup>. Próbą wyjścia naprzeciw powyższym wyzwaniom etycznym jest roboetyka, pojmowana z jednej strony jako refleksja moralna na temat problemów wiążących się z rozwojem możliwości technologicznych modyfikacji ciała ludzkiego, zaś z drugiej jako poszukiwanie norm etycznych w samej technologii, co jest dopuszczalne, a co nie, w przypadku gwałtownych ingerencji technologicznych w organizm ludzki<sup>60</sup>.

---

<sup>58</sup> Por. K. J e ż y n a, *Prymat etyki nad techniką w cywilizacji miłości*. W: J. Nagórny, P. Kieniewicz (red.) *Geny – wolność zapisana? Przestanie moralne Kościoła*, Lublin 2005, s. 107-108.

<sup>59</sup> Por. tamże s. 117.

<sup>60</sup> Por. R. S a r k a. *Svedomie, roboetika a transhumanizmus* [*Sumienie, roboetyka i transhumanizm*]. W: <http://www.teologicketexty.cz/casopis/2009-4/Svedomie-roboetika-a-transhumanizmus.html> (dostęp 1.12.2012).

Wczytując się w manifesty transhumanistyczne można zauważyć zarówno analogie jak i sprzeczności w odniesieniu do wizji „Nowego Wspaniałego Świata” A. Huxleya<sup>61</sup>, w którym chrześcijaństwo, to jedynie odległe wspomnienie. Nie można wszak transhumanizmu w pełni utożsamiać z wizją Huxleya. Transhumaniści zaznaczają, że nie są hurraoptymistami, jeżeli chodzi o świadomość wszystkich niebezpieczeństw związanych z tą doktryną, jednak zasadnicza różnica między wizją huxleyowską a wizją „H+” tkwi w tym, że w „Nowym Wspaniałym Świecie” wszelkiego rodzaju uczucia i ludzkie emocje miały być wytłumione przez *somę* (narkotyk), zaś totalnym ulepszczeniem człowieka chodzi o pełną indywidualną realizację człowieka także w zakresie emocji. Jednakże nie wszystko w tych manifestach jest jasne i precyzyjne<sup>62</sup>.

W świetle katolickiej teologii moralnej można wysnuć jeden możliwy wniosek, mówiący, iż należy odnieść się krytycznie do zamiaru bezgranicznego ulepszenia rodzaju ludzkiego, który nie bierze pod uwagę kosztów, ryzyka i szkodliwości działań technicznych dla perspektyw życia ludzkiego na ziemi. Zagrożenia związane z postępowaniem biotechnologicznym są źródłem lęków i obaw, które powinny skłaniać człowieka w stronę odpowiedzialności, która oprócz cnoty chrześcijańskiej nadziei zakłada także i strach stanowiący reakcję obronną przed wstępowaniem na niebezpieczną drogę zmiany tożsamości człowieka.

## BIBLIOGRAFIA

### I. Dokumenty Kościoła

- J a n P a w e ł II: Encyklika *Fides et ratio*. Watykan 1998.  
J a n P a w e ł II: Encyklika *Redemptor hominis*. Watykan 1979.

### II. Literatura

- A l b e r o n i R.: Wygnać Chrystusa. Tł. A. Żdźarska. Izabelin 2007.  
B a r b r o o k R.: Przyszłości wyobrażone. Od myślącej maszyny do globalnej wioski. Tł. J. Dzierzgowski. Warszawa 2009.  
B e n d y k E.: Utopia posthumanizmu. W: P. Żuk (red.). Spotkania z utopią w XX w. Warszawa 2008 s. 103-114.  
B e n d y k E.: Zatruta studnia. Rzecz o władzy i wolności. Warszawa 2002.

---

<sup>61</sup> Por. A. H u x l e y. *Nowy wspaniały świat*. Tł. B. Baran. Warszawa 2010.

<sup>62</sup> Por. N a s t e r n a k. *Biotechnologia* s. 351.

- B o s t r o m N.: A History of Transhumanist Thought. W: [http://www. nickbostrom.com/papers/history.pdf](http://www.nickbostrom.com/papers/history.pdf) (dostęp 1.12.2012).
- B o s t r o m N.: The Transhumanist FAQ. A general introduction version 2.1. Oxford 2003.
- B o s t r o m N.: Wartości transhumanistyczne. Tł. S. Szostak, E. Binswanger-Stefańska. W: <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6014> (dostęp 1.12.2012).
- C h y r o w i c z B.: Eugenika. W: A. Muszala (red.). Encyklopedia bioetyki. Personalizm chrześcijański. Głos Kościoła. Radom 2005 s. 148-153.
- C z e r n i k T.: Proces technicyzacji kultury i jej społeczne implikacje. „Świdnickie Studia Teologiczne” 6:2009 s. 69-82.
- D a v i s E.: TechGnoza. Mit, magia + mistycyzm w wieku informacji. Tł. J. Kierul. Poznań 2002.
- D u s e k V.: Wprowadzenie do filozofii techniki. Tł. Z. Kasprzyk. Kraków 2011.
- E m i l i a n i e n k o W. [E M E Л Ь Я Н Е Н К О В.]: Постчеловеки идут. W: [http://www.profile.ru/items\\_23833](http://www.profile.ru/items_23833) (dostęp 1.12.2012).
- F u k u j a m a F.: Koniec człowieka. Konsekwencje rewolucji biotechnologicznej. Tł. B. Pietrzyk. Kraków 2008.
- F u k u j a m a F.: Transhumanism. W: <http://www.foreignpolicy.com/articles/2004/09/01/transhumanism> (dostęp 1.12.2012).
- H a l i k T.: Wzywany czy niewzywany Bóg tutaj się zjawi. Tł. A. Babuchowski. Kraków 2006.
- H e l l e r M.: Kosmiczna przygoda Człowieka Mądrego. Kraków 1994.
- H u g h e s J.: Citizen Cyborg: Why Democratic Societies Must Respond to the Redesigned Human of the Future. New York 2004.
- H u x l e y A.: Nowy wspaniały świat. Tł. B. Baran. Warszawa 2010.
- J e ż y n a K.: Prymat etyki nad techniką w cywilizacji miłości. W: J. Nagórny, P. Kieniewicz (red.). Geny – wolność zapisana? Przesłanie moralne Kościoła. Lublin 2005 s. 105-118.
- M a z u r e k S.: Rosyjski renesans religijno-filozoficzny. Próba syntezy. Warszawa 2008.
- M u c h o w s k a A.: Eugenika a transhumanizm. Nowe środki i stare cele. W: R. Stefański, A. Zamojski (red.). Współczesny człowiek w społeczeństwie informacyjnym. Egzystencja – ideologia – moralność. Toruń–Kielce 2010 s. 357-364.
- N a s t e r n a k A.: Biotechnologia jako problem społeczeństwa informacyjnego, na przykładzie koncepcji „końca człowieka” Francisa Fukujamy. W: R. Stefański, A. Zamojski (red.). Współczesny człowiek w społeczeństwie informacyjnym: egzystencja – ideologia – moralność. Toruń–Kielce 2010 s. 350-356.
- S a r k a R.: Svedomie, roboetika a transhumanizmus. W: [http://www. teologicketexty.cz/casopis/2009-4/Svedomie-roboetika-a-transhumanizmus.html](http://www.teologicketexty.cz/casopis/2009-4/Svedomie-roboetika-a-transhumanizmus.html) (dostęp 1.12.2012).
- S t e f a n i a k Ł.: Utopizm: źródła myślowe i konsekwencje cywilizacyjne. Lublin 2011.
- Van M e l s e n A. G.: Nauka i technologia a kultura. Tł. S. Zalewski. Warszawa 1969.
- W i e c z o r e k B.: Transhumanizm utopia cyborgizacji człowieka. „Frona” 40:2006 s. 14-28.
- W o o d s T. E.: Jak Kościół katolicki zbudował Zachodnią Cywilizację. Tł. G. Kucharczyk. Kraków 2006.

### III. Witryny internetowe

<http://en.wikipedia.org/wiki/Transhumanism> (dostęp 1.12.2012).



---

TRANSHUMANISM  
– BETWEEN UTOPIA, BIOTECHNOLOGY AND GNOSIS

S u m m a r y

Transhumanism is a relatively new trend of thought, combining philosophical anthropology and science fiction. Bioethically speaking, this stance bears a clear semblance of eugenics. The transhumanist idea occurred in the Western world about two decades ago. This text attempts to survey the transhumanist ideas in the perspective of the anthropological norm. It tries to explain the basic concepts in the transhumanist realm and to show a wider context in which these concepts are postulated. The historical outline of transhumanism functions as an introduction to the presentation of a new vision of the human being. Its goal is also to acquaint the reader with the most prominent figures representing this doctrine. Presenting the proponents of the contemporary idea of *homo perfectus* is to help the author evaluate morally the doctrine on the grounds of social philosophy and the Catholic moral anthropology.

*Translated by Konrad Klimkowski*

**Słowa kluczowe:** transhumanizm, osobliwość technologiczna, sztuczna inteligencja, biotechnologia, transczłowiek, postczłowiek.

**Key words:** transhumanism, technological singularity, artificial intelligence, biotechnology, transhuman, posthuman.